GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 227. Piątek 3. Października 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(O pobycie Jego Ces. Mości w Como.)

Wiédeń, 29. września. W sprawozdaniu dziennika *Lombardo Veneto* o pobycie Jego Cesarskiéj Mości w Como dnia 23go czytamy między innemi: Tłumy ludu przybiegły z miasta i z przyległych włości dla powitania Jego Cesarskiéj Mości. Miasta i wsie przez które Cesarz przejeżdżał, szły w zawody o uroczyste przyjęcie. W dworcu kolei żelaznéj rozbito wspaniały namiot, kilka bram tryumfalnych odznaczało się gustem i wytwornością; ulice, któremi Monarcha przejeżdżał, przedstawiły przez różnobarwne ozdoby okien bardzo przyjemny widok. Cztery miejskie bandy muzyczne, (z Como, Asso i Canta w świetnych uniformach, orkiestra z przedmieścia St. Martino ozdobiona w białoczerwone szarfy) odegrały podczas przybycia i odjazdu Jego Cesarskiéj Mości wyborne kompozycye. Po południu powrócił Cesarz znowu do Monza.

Medyolański korespondent gazety tryestyńskiéj dodaje do swego sprawozdania o uroczystościach ostatnich dni, w końcu następujące uwagi: Usposobienie ludu jest teraz bardzo dobre. Cesarz zrobił swoją osobistością najpomyślniejsze wrażenie i jak się dowiadujemy z ust osoby należącéj do grona otaczającego najbliżéj osobę Monarchy, wyraził Najjaśniejszy Pan ukontentowanie swoje z przyjęcia w Lombardyi. *(Ll.)*

(Wjazd Jego Ces. Mości do Medyolanu.)

Monza, 22. września. Wczorajszy wjazd Jego Cesarskiéj Mości do Medyolanu był wspaniały. Niezliczone tłumy ludu rozstawione były od wczesnego poranku na wszystkich ulicach i placach przez które J. M. Cesarz miał przejeżdżać. Domy ozdobione były wszędzie bogatemi kobiercami, na Corso Francesco była wspaniała brama tryumfalna, na placu katedralnym stał wielki obelisk. Jego Cesarska Mość wjechał przy Porta orientale i udał się konno przez bastyony na plac zamkowy, gdzie się natychmiast zaczęło defilowanie armii, które blisko dwie godzin trwało. Potem udał się Najjaśniejszy Pan do kościoła katedralnego, gdzie Go oczekiwały władze i arcybiskup. Po odśpiewaniu Te Deum poszedł Jego Cesarska Mość do burgu, gdzie przypuszczono municypalność i kilku dygnitarzy; o trzeciéj godzinie udał się Cesarz przez Corso Francesco do Monza. Ludność zachowała się ciągle i wszędzie z wielką godnością i uszanowaniem.

O piątéj godzinie był wielki objad u dworu, do którego wezwani byli niektórzy dygnitarze. Na jutro zapowiedziana jest wycieczka koleją żelazną do Como. Na wyraźny rozkaz Jego Cesarskiéj Mości wzięte będą plany regulacyi rzeki Adda i przerznięcia jeziora Mezzola dla połączenia go z jeziorem di Como.

Wczoraj wieczór przybył tu wielki książę Toskański z następcą tronu, oprócz tego bawią w nadwornym obozie cesarskim książę Modeny i pruski jenerał Wrangel z liczną świtą. Są tu także oficerowie francuscy, bawarscy i szwajcarscy. Dziś wieczór był Medyolan świetnie iluminowany. Jego Cesarska Mość spędził wieczór w Monza, gdzie towarzystwo aktorów francuskich bawiące w Medyolanie przedstawiło dwie małe sztuki. *(Austria.)*

(Misya radzcy ministeryalnego Dra Hock do Frankfurtu.)

Wiédeń, 27. września. Radźca ministeryalny w ministeryum handlu, dr. Hock, otrzymał ważną handlowo-polityczną misyę do Frankfurtu. Lecz że pilne prace w sprawie zawarcia umowy z Bawaryą względem żeglugi na Dunaju i traktatu handlowego z Sardynią zatrzymają go tutaj jeszcze przez kilka tygodni, przeto zastąpi dra. Hock tymczasowo w Frankfurcie radźca ministeryalny baron Nell. Dr. Hock należy w handlowo-politycznym zawodzie do pierwszych u nas znakomitości, a wybór jego uważać można za szczęśliwy. *(Lld.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 28. września. Dnia 22. b. m. zaczęły się w sali klasztoru Minorytów w Bernie posiedzenia jeneralnego zgromadzenia katolickich stowarzyszeń Morawii. Sala obejmowała więcéj niż 400 osób, a nawet wnijścia napełnione były słuchaczami. Wszystkie morawskie stowarzyszenia filialne i katolickie towarzystwo w Pradze wysłały delegowanych. Po zwykłem nabożeństwie miano budujące mowy, w których udział miało około 60 mowców, między tymi duchowni i znakomici uczeni. Mianowicie mówiono o stosowności, użytku i organizacyi towarzystw katolickich, o wychowaniu młodzieży, o szkołach rękodzielniczych, o szkołach niedzielnych i korepetycyjnych, o szkołach wieczornych dla opieszałéj młodzieży, o ważności stowarzyszeń kobiecych i o wielu innych rzeczach pożytecznych społeczeństwu i służących dobru pospolitemu. Dla ważniejszch przedmiotów mianowano wydziały złożone z mężów zaufania. Zastanawiano się także nad potrzebą dobrych pism dla ludu i zaraz przy pierwszem zgromadzeniu rozsprzedano kilka set egzemplarzy takich książek będących w zapasie.

— *Praskie Nowiny* donoszą, że J. M. Cesarzowa Marya Anna przechadzając się po ogrodzie zamkowym w Reichstadt upadła i nogę sobie uszkodziła tak że Ją musiano odwieźć do zamku. — Jest jednak nadzieja, że J. M. Cesarzowa wkrótce zupełnie wyzdrowieje.

— Z Pragi donoszą, że Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiąże Albrecht w tych dniach odjedzie na swoją wysoką posadę w Węgrzech. Dnia 25. b. m. złożyła jeneralicya, tudzież pan namiestnik baron Mecsery, starosta grodzki p. Sacher-Masoch i burmistrz Dr. Wanka dostojnemu Księciu wizytę pożegnawczą. — W Plass, posiadłości księcia Metternicha spodziewane jest jego przybycie.

— Aby podać jak najdokładniéjszy przegląd produktów rolnictwa w Morawii i Szląsku; tudzież najgłówniejszych narzędzi i materyałów postanowiła gospodarcza sekcya c. k. niższo-szląskiego towarzystwa agronomicznego urządzić w Bernie od 25. do 29. września r. b. powszechną wystawę produktów rolniczych i rolniczotechnicznych, tudzież rolniczych maszyn, sprzętów i narzędzi.

— Wielkie księstwo Hessen-Darmstadt przystąpiło począwszy od 1go października r. b. do niemiecko-austryackiego związku pocztowego.

— Ze względu na niskie subskrypcye zagranicą na nową pożyczkę okazało się, że place zagraniczne przenoszą udział w téj pożyczce zapomocą efektowanego zakupywania miasto zapisów i dowodzi to między innemi i stan kursu, albowiem w zeszłym tygodniu poszukiwano obligacye długu państwa seryi B. o 1. procent powyżéj pierwotnéj ceny emisyjnéj. Dla zachodzacych teraz świąt żydowskich nierobiono tą razą na giełdzie znacznych interesów. *(L. k. a.)*

— Cała ludność miasta Tryestu i jego terytoryum wynosiła w roku 1850: 82,596 głów (o 416 więcéj niż w roku poprzedzającym). Na miasto przypada 63,901, na terytoryum 18,695 mieszkańców. — Między całą ludnością liczą 31,783 obcych. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 30. września 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92¼; 4½% — 81 3/16; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 305 5/16. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1220. Akcye kolei północ. 1440. Glognickiej kolei żelaznéj 662½. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Rozruch murzynów w Baltimore. — Wiadomość z Hawany.)

Nowy-Jork, 13. września. W hrabstwie Baltimore był rozruch murzynów, w którym dwóch właścicieli niewolników zastrzelono.

Paropływ *Pampero* umknął z Kuby szczęśliwie do Nowego-Orleanu. Z Hawany donosza o wypuszczeniu cztérech pojmanych ochotników. Los reszty jeńców nie jest jeszcze wiadomy. *(P. Z.)*

(Biograficzne szczegóły o straconym na wyspie Kubie jenerale Lopez.)

Nowy York, 10. września. O szefie ochotników jenerale Lopez, straconym na wyspie Kuba, zawierają dzienniki amerykańskie następujące szczegóły biograficzne: „Narciso Lopez urodził się 1798 w Wenezuela z majętnych rodziców, odznaczył się w walkach o wolność najprzód pod dowództwem Bolivara, w roku 1823 otrzymał przez ożenienie się indygenat na wyspie Kuba, a w walce przeciw Don Karlosowi w Hyszpanii został zaszczycony nietylko rangą jenerała, lecz ozdobiony także najznakomitszemi hyszpańskiemi orderami. W polu uchodził za najcelniejszego gerylasa i strategika pominąwszy osobistą jego odwagę, a Karliści uważali go za najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela. Miasto Sewilla obrało go deputowanym do hyszpańskiego senatu. W tym charakterze starał się o zaprowadzenie lepszego rządu kolonialnego i ujmował się najszczególniéj za wyspą Kuba, gdy zastępcy jéj przez kortezów zostali wyłączeni, jednak napotkał przytem trudności tak wielkie, że uznał za nieszczęście hyszpańskie panowanie nad adoptowaną swą ojczyzną. W roku 1839 powró-

cił jako gubernator z Trinidad do Ameryki i złożył tę posadę, gdy po upadku Espartera, którego wiernym był stronnikiem, despotyczna partya Narvaeza przyszła do steru rządu, a osobisty jego przyjaciel Valdez, jeneralny kapitan wyspy Kuba, odwołanym został. Od tej chwili powstała w nim myśl pracować nad oderwaniem od Hyszpanii wyspy Kuba. Nieukontentowanie, jakie między mieszkańcami tej wyspy obudzało arbitralne panowanie hyszpańskie, i własna jego popularność obudziły w nim mniemanie, że namieniona wyspa do tego jest dojrzałą. W roku 1848 zawcześnie odkryty spisek zmusił go schronić się do Bristolu.

Dnia 15. maja 1850, jak wiadomo, wykonał pierwszą inwazyę na wyspę Kuba, a gdy się niepowiodła, uniknął szczęśliwie do Ameryki. Wypadek drugiéj jego wyprawy zabezpieczył według wszelkiego podobieństwa na długi czas Hyszpanom posiadanie téj wyspy, bo Lopez był głową amerykańskiéj partyi anneksacyjnéj i jedynym mężem, który poniekąd mógł liczyć na sympatye i zaufanie Kreolów. Jak dalece był zaślepiony, najlepiéj dowodzi ten fakt, że na liście jego gotowych do boju towarzyszy nie masz więcéj jak 49 mieszkańców Kuby. *(P. Z.)*

Portugalia.

(Wiadomości potoczne z Lizbony.)

Lizbona, 20. września. Okręta przybywające z Porto, odbyły w Lizbonie ośmiodniową kwarantanę.

— Reakcya kabralistów zrobiła niejakie postępy w wyborach.

— Septembryści wydali deklaracyę lojalności dla Królowéj i konstytucyi. *(P. Z.)*

Hyszpania.

(Uzbrojenie wyspy Kuby.)

Madryt, 19. września. Rząd hyszpański zajmuje się mocno uzbrojeniem wyspy Kuba. Już nadeszło do Kadyxu 1000 ludzi liniowego wojska, równie jak 40 dział *a la Paixhans*, przeznaczonych do obrony téj wyspy. Jak słychać, zwołano wszystkich urlopników, będący na urlopie oficerowie marynarki odebrali również rozkaz udać się natychmiast na wyznaczone stanowiska. — Lord Palmerston ujmuje się pod względem sprawy wyspy Kuby bardzo dobitnie za Hyszpanią. *(Pr. Z.)*

Anglia.

(Lord Palmerston w Tiverton.)

Londyn, 24. września. Lord Palmerston odwiedził wczoraj wyborców swoich w małem miasteczku Tiverton, a na dworcu kolei żelaznéj przyjmowali go najznakomitsi mieszkańcy. Przed hotelem, w którym wysiadł, czekały na lorda tłumy ludu od trzech godzin. Zaraz po przybyciu pokazał się w oknie i miał krótką przemowę, któréj treść główna ściągała się do pomyślnéj pory dla żniw i którą z entuzyazmem przyjęto. Dzisiaj odbędzie się w Tiverton wielki bankiet i spodziewają się, że lord Palmerston będzie przy téj sposobności mówić o polityce swojéj. *(Pr. Z.)*

(Wiadomości potoczne. — Etat marynarki.)

Londyn, 23. września. W sobotę odjechał pan Fox Maule, sekretarz wojny, z zamku Balmoral. Fryderyk książę Hessen-Kassel przybył do Londynu; również książę i księżna Vogorides. Mussurus Bej, poseł turecki spędził kilka dni u lorda Palmerstona w Broadlands i powrócił teraz do Londynu.

— Według nowego wykazu marynarki na rok 1851 składa się angielska flota wojenna z 573 okrętów wszelkich klas. Liniowych okrętów 96; ale z tych jest tylko 16 z zupełną załogą i gotową do rozwinięcia żagli; 58 mogą w krótkim czasie, a 22 które się budują mogą aż za kilka tygodni pójść pod żagle. Fregat 31, każda o 80 działach. Inne okręta, które należą do kategoryi korwet, szałup, brygantyn i kutterów mają mniej niż po 50 dział. Na liście etatowej stoi 565 komendantów, 1232 poruczników, 465 kapitanów i 101 admirałów. Niemal o połowę tak wielką jest lista pół żołdu i rezerwy.

— Dnia 16. października zacznie się wywożenie przemysłowych artykułów wystawy z kryształowego pałacu i będzie się odbywać codziennie od dziewiątej godziny zrana aż do zachodu słońca, wyjąwszy w święta i dnie niedzielne. Każdy expozytor lub ajent expozytora otrzyma w tym zamiarze bilet wstępny, którym się ma wywieść. *(P. Z.)*

Francya.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 25. września. Przy mającem nastąpić otwarciu zgromadzenia narodowego można się spodziewać burzliwych debat. Jedną z pierwszych kwestyi, przy której stronnictwa wystąpią do walki, będzie wniosek *Cretona*, żądający odwołania dekretu banicyi przeciw wygnanej familii królewskiej, któryto wniosek od czasu, gdy kandydatura księcia Joinville nabyła większego znaczenia, stał się tém ważniejszą kwestyą polityki. Następnie zamierza rząd przedłożyć mnóstwo wniosków do ustaw represyjnych, a partya góry przygotowuje liczne interpelacye względem zaszłych podczas feryi wypadków. Nakoniec nastręczy ustawa wyborowa i prasa obszérne pole do debat.

— *Vacquerie*, redaktor dziennika „Evénement" i Rouy, żerant dziennika „Presse" skazani zostali każdy na sześć miesięcy więzienia i zapłacenie 1000 franków kary pieniężnej.

— Wdowa po straconym na wyspie Kuba jenerale *Lopez* bawi od dłuższego czasu w Paryżu. Należy ona do bogatej familii hyszpańskiej i żyła w rozwodzie z mężem.

— Dwaj murzyni wstąpili do seminaryum Paryzkiego w zamiarze kształcenia się na księży.

Belgia.

(Festyny wrześniowe.)

Bruxela, 24 września. Wczoraj zaczęły się tu festyny wrześniowe, którym sprzyja najpiękniejsza pogoda. Odgłos dzwonów zwołał ze świtem mieszkańców na obchód żałobny. Później odbył król świetną rewię nad gwardyą cywilną i wojskiem; deputowani z prowincyi zebrali się na posiedzenie kongresu zdrowia. Na wieczór zapowiedziany był wielki capstrzyk z pochodniami. Capstrzyk ten odbył się w ten sposób, że płatni ulicznicy na publicznym placu, gdzie się capstrzyk odbywał i w ulicach, którémi przechodził, po bokach stali z pochodniami, a o 7 godzinie zaczęła się parada odegraniem marszu „Brabançonne" przez 15 orkiestr wojskowych.

Szwajcarya.

(Zabiegi rewolucyjne w Szwajcaryi.)

Niezawodne wiadomości z Szwajcaryi donoszą, że się rewolucyjna frakcya emigrantów rozruszała tam znowu mocniej niż przedtem. Mianowicie w kantonie Genf, gdzie ciągle jeszcze przebywa osławiony James Fazy, jest ich znaczna liczba. Oni nadają tam wyraźnie ton, projektują tak zwaną „loteryę ludu," rozsyłają litografowane listy zapraszające, tworzą kluby i starają się wyraźnie zbijać zapewnienia szwajcarskiej rady federacyjnej, że państwa ościenne niczego się od Szwajcaryi obawiać nie mogą, ani od knowanych tamże zabiegów rewolucyjnych. Miałożby ujść baczności władz szwajcarskich, o czem w Genewie i Lauzanie wróble na dachu świergocą? Prawda, że Austrya nie ma się czego obawiać od tych zabiegów, ale nie ma także przyczyny całkiem obojętnie i niedbale im się przypatrywać. *(O. C.)*

(Werbunki dla służby neapolitańskiej.)

Berna, 23. września. Na granicy argowskiej znajdują się od niejakiego czasu werbunki dla służby neapolitańskiej i czynne są w Grezenbach, kantonu Solothurn i w Beuggen w wielkiem księstwie Badeńskiem. Werbunek w Beuggen wysłał w ostatnich czasach dwa liczne transporta zwerbowanych Szwajcarów. *(P. Z.)*

Włochy.

(Wyjazd króla. — Przedmioty obrad izby prawodawczej.)

Turyn, 19. września. Król odjechał do Gazotto.— Do najważniejszych przedmiotów, nad którémi się zaraz z początku przyszłej sesyi naradzać będzie izba prawodawcza, należy także ustawa gminna. Słychać, że mianowicie idzie o to, aby gminy uczynić niezawiślejszemi i zostawić im samym wybór burmistrza. Przytem mają być uchwalone niektóre zmiany w ustawach względem publicznego bezpieczeństwa i w ustawie gwardyi narodowej, aby je pogodzić z nową ustawą gminną. *(P. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 20. września. Kradzieże na obrazach Świętych powtarzają się. I tak zeszłej nocy skradziono z Matki Boskiej w pobliżu placu Trajana wszystkie klejnoty, a dotychczas nie odkryto żadnej poszlaki, kto jest sprawcą tego złodziejstwa.

— Wczoraj od rana aż do wieczora była nieustająca burza, jakiej nigdy nie pamiętają; deszcz lał strumieniem, a ku południu tak się ściemniło, że mieszkańcy musieli w domach świéce pozapalać. Ulewa była tak mocna, że woda szybko nie mogła ściéc w rynsztoki, i całe miasto zdawało się być morzem.

— Mówią, że rząd zamyśla wydać nowe bony, dla zastąpienia tego milionu, który dnia 15. przypadł jako pierwsza rata od nałożonego na gminy podatku, a którego gminy dla braku wszelkich środków zapłacić niemogły.

Florencya, 21. września. Podczas odjazdu Wielkiego księcia do Monza wyszedł dekret nakazujący, że te dokumenta, które potrzebują podpisu Wielkiego księcia, podczas jego niebytności, aby miały prawomocność, potrzebują być podpisane tylko przez prezydenta rady ministeryalnej i właściwego ministra. Podobnież w razie niebytności lub prawnej przeszkdy kilku ministrów liczba pięciu ma być dostateczną dla nadania legalności obradom rady ministeryalnej. *(Lloyd)*

Niemce.

(Odmiany w ustawach uniwersyteckich.)

Drezdno, 25. września. Rozporządzenie ministeryum oświecenia z dnia 1. b. m. zawiéra odmiany publikowanych w roku 1835 ustaw dla studentów." §. 1. zakazuje im zawiązywać pomiędzy sobą towarzystwa, zajmujące się sprawami publicznemi, lub zmierzające do przekroczenia ustaw i niemoralnych czynności, i zabrania takowe towarzystwa i zgromadzenia odwiedzać. Istniejące między studentami podobne towarzystwa należy rozwiązać. §. 5—7. zawierają przepisy o utrzymywaniu porządku i policyi na zgromadzeniach. Publiczne zgromadzenia, uroczyste obchody równie jak festyny na ulicach albo

placach publicznych, potrzebują prócz pozwolenia od sądu uniwersyteckiego, także od władzy policyi ulicznej. §. 14. zawiera kary za udział w zakazanych §. 1. towarzystwach i zgromadzeniach, według których przewodźcy ulegną nietylko samej karze aresztu, lecz otrzymają także *Consilium abeundi* lub według okoliczności popadną nawet zaostrzonej relegacyi, a drudzy uczestnicy według okoliczności aresztowi pierwszego stopnia aż do obostrzonej relegacyi. *(P. Z.)*

(Wojska austryackie zajmują kwatery w holsztyńskich miastach. — Holsztyn nie przyłączy się do prusko-hanowerskiego związku cłowego. — Zniesienie praw zasadniczych.)

Hamburg, 25. września. Wojska austryackie zająć mają wkrótce kwatery także i w holsztyńskich miastach Glückstadt, Itzehoe i Neustadt. — Rząd duński miał już przesłać do Berlina urzędowe oświadczenie téj treści, że Holsztyn nie przyłączy się do prusko-hanowerskiego związku cłowego, lecz do powszechnego duńskiego, przezco Hamburg zmuszony byłby pozostać w dotychczasowém swém odosobnieniu od prusko-hanowerskiego związku. — Dzisiaj ogłosił senat zniesienie praw kardynalnych; stanowione wszakże na ich zasadzie ustawy zatrzymują moc obowiązującą. *(Presse.)*

Prusy.

(Sejmy prowincyonalne pruskie. — Zaniechanie projektu utworzenia centralno-związkowéj policyi w Frankfurcie.)

Berlin, 25. września. Sejm prowincyonalny w Marchyi już zamknięto. Tylko co do ustawy dla gmin są prace jego nieco ważniejsze; resztę mogłaby była i administracya załatwić. Zmiana porządku dla gmin nie jest rzeczą dla rządu obojętną, wszelakoż zdania w téj mierze sejmów prowincyonalnych — materyał sam już przez się dwuznaczny — nie znajdą zapewne u większości izb wielkiéj powagi. Sejmy saski i westfalski ukończą wkrótce prace swoje w myśl rządu, zaczem już dnia jutrzejszego spodziewają się powrotu ministra finansów z Münster, gdzie w sejmie westfalskim brał udział. Opozycya w dawnych prowincyach pruskich przyjęła odmienną od innych prowincyi taktykę: nie uchyliła się od wyborów, lecz je przyjęła tylko w tym zamiarze, aby wystąpić już z sejmu i pisemnie zaprotestować. Z sejmu pruskiego wystąpiło już w ten sposób 10 członków, a między innymi także obywa Sauken'y. Obrady mimo to odbywały się nieprzerwanie, zwłaszcza że rząd zniósł wszelkie ograniczenia prawnego stanowienia uchwał. Rzeczywiście zaś nie mógł już i dawniejszy sejm pruski (jeszcze przed wystąpieniem pomienionych dziesięciu) stanowić uchwał po prawie, bowiem liczył mniéj niż 70 członków.

Rząd pruski postanowił teraz odstąpić od projektu utworzenia *centralno-związkowéj policyi w Frankfurcie*. Natomiast jednak popierać ma projekt względem mianowania centralnéj komisyi bezpieczeństwa stosownie do uchwały związkowéj z 20. czerwca 1833, i siedzibę jéj przenieść do Lipska. Sądzą tutaj, że i Austrya nie byłaby przeciw temu projektowi. *(Presse.)*

(Zmiana regulaminu komunalnego.)

Berlin, 27. września. W memoryale pana ministra spraw wewnętrznych o zmianie komunalnego, obwodowego, okręgowego i prowincyalnego regulaminu z 11. marca 1850, wymieniono jako rzecz arcyważną dla pomyślności miasta stateczne, z interesami komuny ściśle połączone stanowisko magistratu tak w obec rady komunalnéj, jakoteż zwierzchności, równie jak czynne jego przyczynienie się co do reprezentacyi miasta i pod tym względem nadane starszyźnie gminy w komunalnym regulaminie stanowisko uznano za niestosowne. Według tego regulaminu posiada starszyzna gminy tylko upoważnienie sprzeciwiać się wykonaniu takich uchwał rady komunalnéj, które dla dobra gminy za szkodliwe uzna, niemając udziału w przywiedzeniu do skutku uchwał rady gminnéj, obowiązujących całą komunę. Namienionéj starszyźnie przyznano tylko negacyjne stanowisko, nie zaś samoistne działanie, przeto rząd wychodząc z powyższego zdania, zalecił odmienne postanowienie, aby uchwały rady komunalnéj w ogóle potrzebowały przyzwolenia starszyzny gminy, a zatem aby starszyźnie gminy przyznano stanowczy wpływ na dobro komuny. *(P. Z.)*

Szwecya.

(Czynności Storthingu ukończone.)

Krystyania, 19. września. Storthing ukończył już swoje czynności. Lagthing przyjął ustawę o żydach, która dawny zakaz względem przebywania w tutejszym kraju żydów wyjmuje z mocy obowiązującéj i ustawę dla dyssydentów chrześciańskich rozciąga na Izraelitów. Następnie ustawa względem obowiązania banku do wymiany śrebra w Krystyanii, upadła w plenum, jak przewidywano, po odbytéj drodze tam i nazad między Odelsthing i Lagthing. Teraz należy do rządu wykonać jak najspiesznéj prawo sankcyi, gdyż trzeba nadesłać przyjęcie lub odrzucenie uchwał, nim się storthing rozjedzie. Co jeszcze pozostanie dla sejmu, jest częścią budżet etatu milicyi krajowéj, częścią ostatnia połowa wniosku komitetu protokolarnego, i te sprawy będą najdaléj za 8 dni załatwione. *(P. Z.)*

Rosya.

Z Moskwy, 28. sierpnia (9. września). Kochająca swych Monarchów Moskwa od dawna witała i wita swoich Carów-Pomazańców z miłością i radością; przybycie Ich do starożytnéj stolicy jest uroczystością dla narodu. Tak ona już ćwierć wieku nieraz witała obecnie panującego z chwałą Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja I. Jak tylko nadejdzie wieść, że On będzie w Swojéj Moskwie, gęste tłumy ludu oczekują Go na ulicach, częstokroć do późnéj nocy; lecz zjawienie się Jego nie utai się i w ciemności nocnéj. Huczne, entuzyazmu pełne okrzyki witają Go i przeprowadzają, czy to przybywa z laurami zwycięztw nad nieprzyjaciołmi, czy z gałązką oliwną sławnego pokoju, czy też z czaszą pociechy i otuchy w chwilach utrapienia, niebezpieczeństwa i trwogi.

Ale teraz, jeszcze na kilka tygodni przed przybyciem Najjaśniejszego Cesarza do Moskwy, dostrzegać się w niéj dawały: jakiś niezwykły ruch, oczekiwanie czegoś wielkiego radośnego i uroczystego. Lud sam bez żadnéj zewnętrznéj pobudki, obmyśliwał uroczystość; gotował się pozdrowić w Moskwie ukochanego Swego Monarchę z powodu ukończonego pierwszego dwudziestu-pięcio lecia Jego panowania i zaczęcia dalszego; pragnął złożyć wraz z Carem-Pomazańcem dziękczynienie Królowi Królów za upłynione dwudziesto-pięcio-lecie, i błagać Go o błogosławienie nadal całego Najjaśniejszego Domu Cesarskiego pokojem i pomyślnością.

Błagalne życzenia narodu spełniły się. Najjaśniejszy Cesarz z Cesarzową, Następca tronu i innymi Członkami Najjaśniejszego Domu przybywa do Moskwy, oczekującéj z niecierpliwością Monarszego swego Gospodarza. Podróż Jego odbyła się po nowo zbudowanéj drodze żelaznéj, która ma zbliżyć obie stolice dla wzajemnéj ich korzyści. Bez przesady powiemy, że i sama natura witała Monarchę rosyjskiego swoim uśmiechem; po niepogodach, które panowały w początku sierpnia, pogoda nagle zmieniła się; nastały dni jasne i ciepłe. Któż opisze całą pełność miłości i zachwycenia, wyrażającego się na twarzach i w okrzykach wówczas właśnie, kiedy Monarcha z trzema pokoleniami Domu Swojego, w towarzystwie Swoich Feldmarszałków, Ministrów i Jenerałów, wchodził do pierwszostołecznéj świątyni, gdzie przed ćwiercią wieku przyjął święte pomazanie na Panującego! Ten odgłos okrzyków wraz z dźwiękami kilkutysięcy dzwonów zlewał się w jakąś cudowną harmonię. Zbite masy narodów kołysały się jak fale, ścierały się z sobą; ale za ukazaniem się Cesarza same przez się rozstępowały. Takie tkliwo-wspaniałe widowisko miłości i przywiązania narodu i zbliżenie doń Monarchy widzieć tylko można w Rosyi. Jeżeli ono uderzające jest dla cudzoziemców, to jakże pojętném i drogocenném jest sercu spółziomków, którzy po raz pierwszy jeszcze, po upłynieniu ćwierci wieku, święcą z Monarchą-Pomazańcem uroczysty dzień Jego koronacyi w Moskwie.

Przy wstąpieniu na tron Praojców, pierwsze ślubowanie panowania Mikołaja I. było: „żyć jedynie dla ukochanéj ojczyzny, aby nabyć błogosławieństwo Boże i miłość narodu.“ Od pierwszego dnia do dzisiejszego, panowanie Jego jest dowodem, że On żyje jedynie dla dobra i sławy ojczyzny, że wszystkie lata czynnych rządów Jego odznaczone są czynami Jego Monarszéj mądrości, sprawiedliwości, bezinteresownéj wspaniałomyślności i miłosierdzia. Przez niezmordowaną czynność i prace, przez poświęcenie siebie, przez gotowość na wszelkie niebezpieczeństwa, gdzieby tylko widział pożytek i cześć Rosyi, Cesarz dopełnił Swego ślubu dla Państwa i tém godnie zasłużył na błogosławieństwo Boskie i miłość narodu.

Błogosławieństwo Niebios widoczném jest na trzech pokoleniach Najjaśniejszéj Rodziny Monarchy naszego na wielkich Jego przedsięwzięciach uwieńczonych pożądanym skutkiem, na tryumfach Jego nad wrogami ojczyzny, nad wrogami prawa i spokojności społecznéj. Czyliż nie jawnie i nie cudownie zachowywała Go i ocalała Opatrzność pośród ognia potyczek i rozhukania rokoszu na burzliwém morzu i pomiędzy zarażonymi w szpitalach! Jakoż długoletność panowania jest już zakładem błogosławieństwa Bożego nad Monarchą i Państwem, gorące modły wiernych poddanych przez Niego szczęśliwych wznoszą się do Nieba o zesłanie błogosławieństwa na Pomazańca Bożego. Powtarzają oni Mu powitanie czynione starożytnym władcom: „Królu żyj na wieki!“ (Daniel VI. 21).

Miłość narodu gotowa na wszystkie ofiary za Monarchę, spotyka i przeprowadza Go wszędzie, i wyraża się w gorących modlitwach do Pana sił: oby nasienie Cesarskie przetrwało na wieki i tron jego jako słońce. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(„Jour. de Constantinople“ o stosunkach między Turcyą i Egiptem.)

Z Konstantynopola donoszą z 14. września: „Journal de Constantinople“ zawiéra dłuższy nieco artykuł o stosunkach między Turcyą i Egiptem, i jak się zdaje urzędowy. Żalą się tam na skrzywienie lub błędne pojmowanie turecko-egipskiej kwestyi w dziennikach zachodnich państw. Dzienniki te podzielają po większéj części ten błąd, jakoby Egipt był krajem niezawisłym. Na mocy firmanu z roku 1840 rzeczą jest wszakże pewną, że zwierzchnictwo w. porty rozciągać się ma także i do Egiptu. Zawikłania w owéj epoce, które firman pomieniony wywołały, są ze wszech miar godne ubolewania, wszelakoż już minęły, a teraz nie podpada to już żadnéj wątpliwości, że rozporządzenia porty mają i dla Egiptu moc obowiązującą. Myśléć o niezawisłości Egiptu byłoby rzeczą fałszywą i nierozsądną. Wicekról egipski postąpiłby sobie najniesłuszniéj, gdyby się przy tem upierał, i odniósłby ztąd same tylko straty. Im więcéj usiłują niektóre dzienniki usprawiedliwić przewrotne jego postępowanie, tem mniéj przysługują się dobrze zrozumianemu interesowi wicekróla egipskiego, a podobna przygana byłaby dlań daleko pożyteczniejszą,

niż twierdzenia wielu dzienników, którym prawdziwe stosunki Egiptu względem porty zdają się być wcale nie znane. — Komitet finansowy zebrał się niedawno pod przewodnictwem ministra bez portfeuilu, *Rauf-Baszy* z Bebek. — *Achmet Weffik Effendi*, nowo mianowany poseł turecki dla Persyi przysposobił się już do odjazdu i uzupełnił świtę swoją składającą się z 12 osób. — Na ostatniem posiedzeniu tureckiej akademii umiejętności i sztuk pięknych mianowano p. Scheffera, dragomana przy poselstwie francuzkiem, członkiem korespondującym dla dokładnej jego znajomości wschodnich języków. — Zaniechano już zamiar wysłania floty tureckiej na morze śródziemne, i natomiast wypłynie tylko 4 fregat na wody tureckie dla zwiedzenia najważniejszych wybrzeży tureckiego morza śródziemnego. Dzienniki tureckie podają za powód tego wstrzymania zbyt już spóźnioną porę; prawdziwą jednak i główną przyczyną tego jest teraźniejszy wielki kłopot finansowy. — O uwolnieniu internowanych wychodźców w *Kiutahii* zawiera „Journal de Constantinople" następującą wiadomość: „Stosownie do dawniejszego doniesienia naszego przybył pozawczoraj do Konstantynopola paropływ z tureckim komisarzem *Soliman-Bejem*, który zabrawszy na swój pokład internowanych przybyłych z Kutahii do Gemlek, przewiózł ich do Dardanelów. Tam przesiedli się pomienieni wychodźcy na parop.yw amerykański „Mississipi," i zeszłego czwartku wyruszyli w dalszą podróż. *(L. k. a.)*

(Dowolny postępek ze strony władz tureckich przeciw poddanemu austryackiemu.)

Z Dalmacyi donoszą, że turecki Buliubasza z Bagnani uwięził austryackiego poddanego z Risam, jadącego w sprawach handlowych do Niksic, a zabrawszy mu pieniądze i broń żądał nadto od niego 10 cekinów okupu. Mówią że tylko przestępstwo przepisów policyjnych było powodem do tej srogości. Zwierzchność austryacka poczyniła natychmiast potrzebne kroki, aby na przyszłość niedopuszczano się więcej podobnych dowolności ze strony władz tureckich w obec austryackich poddanych. *(Ll.)*

Azya.

(Depesza telegraficzna.)

Bombay, 1. września. Jeneralny gubernator oczekuje rozkazów z Anglii względem przedsięwziąć się mających środków przeciw szczepom arabskim w Lahedje, które zamordowały jednego kapitana i kilku angielskich poddanych. Tymczasowo nieprzedsiębrał przeciw nim rząd tutejszy żadnych kroków. W Peschawer były wielkie powodzie, które kilka wsi zupełnie zniszczyły. — *Dost Mahomed* napadł na posiadłość Herat uprożnioną przez śmierć dawniejszego Chana. — Rozbicie okrętu „Pascal" sprawiło szkodę w sumie 200,000 funt. szt. Dzienniki donoszą o tem rozmaite szczegóły. — W tutejszym urzędzie sprzedaży opium odkryto wielkie przeniewierstwa w sumie około 70,000 funt. szt.

Kalkutta, 21. sierpnia. Kilka indyjskich domów handlowych zbankrutowało. Gholab Singh przytłumił powstanie w Kaszemirze przemocą broni. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. września. Na naszych targach z dnia 2., 5. i 12. b. m. płacono w przecięciu za korzec pszenicy 15r.45kr.—17r. 30kr.—19r.30kr.; żyta 14r.—13r.21kr.—14r.6kr.; jęczmienia 10r.—9r.50kr.—10r.25kr., owsa 6r.20kr.—5r.15kr.—8r.10kr.; grochu 15r. 50kr.—16r.—18r.20kr.; prosa 15r.50kr.; ziemniaków 5r.50kr.—5r. 50kr.—6r.15kr. Cetnar siana sprzedawano po 3r.5kr.—3r.15kr.—3r.25kr.; okłotów po 1r.40kr.—1r.45kr.—2r. Funt mięsa wołowego po 16$^1/_4$kr. Sąg drzewa twardego kosztował 19r.35kr., miękkiego 14r.35kr. w. w.

(Targ Wiédeński.)

Wiédeń, 30. września. Od 22. do 30. b. m. przypędzono na nasz targ 2712 sztuk bydła rzeźnego, z tych 981 z Galicyi, 1680 z Węgier a 51 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1831, z powrotem odeszło 794 a 87 sztuk zostało niesprzedanych. Jedna sztuka ważyła 450—550 funtów wiéd.; ceny stały między 80—135r. za sztukę, czyli 20r.—22r.36kr. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano 1842 cieląt (funt po 32 do 41kr.); 2171 owiec (funt po 20—26kr.); 1504 sztuk nierogacizny (funt po 30—35kr.) i 106 jagniąt, parę po 10—18r. w. w. W jatkach płacono za funt wołowiny 25—35kr., cielęciny 24—46kr., baraniny 22$^1/_2$—36kr. — Co do zboża sprzedano na targu 12 meców pszenicy po 12r.; 195 m. żyta po 7r.36kr.—8r.33kr.; 133 m. jęczmienia po 6r.—6r.36kr.; 4445 m. owsa po 4r.18kr.—6r. i 17 m. tureckiéj pszenicy po 9r.—9r.30kr. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 20. września 17,100 m. pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 7r.45kr.—10r.15kr.; żyta do 1380 m. po 8r.30kr.—9r.9kr.; jęczmienia do 2380 m. po 6r.20kr.—6r.48kr.; owsa 3300 m. *transito* po 4r.39kr.—4r.48kr. Sprzedano jeszcze tego tygodnia 1260 cetnarów siana po 3r.24kr.—4r.45kr. i 110 stogów okłotów po 20 —24r. — Korzec kartofli kosztował 6r.—9r.; funt masła 48kr.—1r.6kr.; smalcu wołowego 1r.—1r.6kr., wieprzowego 37$^1/_2$ kr.—45kr. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 20. września. Ostatnie wiadomości z Anglii, nic pomyślnego w handlu zbożowym nie zwiastują. Przy najpiękniejszej pogodzie żniwa w całym kraju ukończone, a chociaż na chorobę kartofli coraz silniejsze zachodzą skargi, to jednak w obec pomyślnego zbioru, żadnego wpływu na ceny nie mogło wywrzeć, i tak krajowa jak i zagraniczna pszenica, o szyl. na kwarterze taniéj odchodziła.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	Pszen.	jęcz.	słodu	owsa	żyta	bobu	groch.	wyki	s. ln.	rzep.
z kraju	6311	669	—	1354	—	—	1055	—	—	—
z zagran.	5191	3261	—	25641	—	—	—	—	—	1263

Mąki z kraju cetn. 20,318, z zagranicy 1263.

Smutny stan handlu zbożowego w Anglii odbił się na wszystkich portowych targach. Wszędzie stagnacya i upadek cen dały się uczuć.

W ciągu tygodnia sprzedano na naszej giełdzie pszenicy z wody łasztów 112, ze spichrza 505, żyta 2 łaszty, i parę łasztów jęczmienia i grochu.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	126 — 130	360 — 377$^1/_2$	27 2 do 28 12
	131 — 134	372$^1/_2$— 405	28 — — 30 15
Żyta	122 — 125	285 — 300	21 13 — 22 16
Jęczm.	— — —	— — 180	— — — 13 17
Grochu		250 — 270	18 24 — 20 9
Rzepaku	— — —	— — 420	— — — 31 17

Na żyto zawsze toż samo żądanie; ale zypełny brak dowozu i chęci zobowiązywania się na dostawe wiosenna.

W okolicach Elbląga i Królewca kartofle bardzo ucierpiały, i dziś płacą już do 10 złp. za korzec warszawski. Próby świeżej tegorocznej pszenicy pod względem wagi i piękności bardzo są niskie i kupców nie znajdują.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń 3950 okraglaków, 506 kantaków sosnowych, 30 ł. bali dębowych, 69 kóp klepek pipówek.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 7 cali 9.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 201$^1/_2$, Hamburg 44$^7/_8$ Amsterdam 101$^3/_4$, Warszawa 8 dni 95 do 95$^1/_2$.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 3. października.

		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	27	5	30
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	33	9	36
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozlotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	83	3	83	40

(Kurs wekslowy wiédeński z 30. września.)

Amsterdam 165$^3/_4$ p. 2. m. Augsburg 119$^1/_2$ l. uso. Frankfurt 118$^7/_8$ l. 2. m. Genua 140$^1/_2$ p. 2. m. Hamburg 176 l. 2. m. Liwurna 116$^1/_2$ p. 2. m. Londyn 11.50. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 119 l. Paryż 140$^3/_4$ l. Lyon —. Bukareszt 141. Konstantynopol 232. Agio duk. ces. 24$^3/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października.

Książę Woroniecki Franciszek, z Przemyśla. — Hr. Starzeński Leopold, z Ditkowiec. — Baron Borowski Teodor, z Stanisławowa. — PP. Zminkowski Antoni, z Lipowiec. — Trzecieski Tytus, z Polanki. — Cywiński Franciszek, z Dolicy. — Czerwiński Jan, z Remiszowiec. — Wiśniewski Ludwik, z Putiatycz. — Miączyński Jan, z Suchowód. — Glixelli Julian, z Glinian. — Rullikowski Jan, z Uhrynowa. — Madejski Franciszek, z Jawornik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. października.

Hr. Józef i Maria Jabłonowscy, do Paliki. — Hr. Starzeński Michał, do Przemyśla. — Hr. Potocki Adam, do Krakowa. — PP. Garapich Aloyzy, do Zagórza. — Zawadzki Józef, do Tarnopola. — Mierzejewski Jędrzej, do Bełza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. października.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27" 11''' 11''''	+ 13°	+ 19°	południowy	pochm. ⊙
2 god. pp.	28 0 1	+ 19°	+ 13°	połud.-zachodni	„
10 g. w.	28 1 6	+ 14°		—	„

T E A T R.

Dziś: przed. polskie: **„Maria Tudor."**

Jutro: Z powodu uroczystości imienia J. M. Cesarza Franciszka Józefa, przy oświetleniu zewnętrznego widowiska: opera niem.: **„Der Postillon von Longjumeaux.**

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.